

17 marca 1942 roku, gestapo z Tarnowa wraz z niemieckimi żandarmami zorganizowało obławę na dom w Wiśniówce, w którym mieściła się redakcja „Odwetu” - gazety założonej przez Władysława Jasińskiego, zaraz po wybuchu II wojny światowej. Podczas zasadzki bohatersko zginęły cztery osoby. 18 marca 2024 roku w Wiśniówce odbyły się uroczystości oddające hołd poległym.

Początkowo „Odwet” ukazywał się raz w tygodniu pod nazwą „Wiadomości radiowe”. Publikowane artykuły powstawały z informacji pozyskiwanych z nasłuchu radiowego. Czasopismo kolportowano na południu oraz w centrum Polski, w nakładzie, który osiągał nawet dziesięć tysięcy egzemplarzy. Od marca do maja 1940 roku gazetę dostarczano między innymi do: Dębicy, Mielca, Niska, Tarnowa, Przeworska, Rozwadowa, a na zachód od Wisły swym zasięgiem obejmowała ziemię sandomierską z Opatowem i Ostrowcem oraz tereny powiatu staszowskiego, buskiego i iłżeckiego.

17 marca 1942 roku Niemcy otoczyli dom, po czym rozpoczęli jego obleganie. Czteroosobowa załoga broniła się przez kilka godzin. Ostatecznie partyzanci zginęli podczas próby ucieczki z płonącego budynku. Podczas zasadzki zginęły cztery osoby: Bolesław Czub ps. „Szary”, Karolina Stawiarz ps. „Lala” oraz łącznicy: Jan Sobiegraj i Longin Zajączkowski.

„Wszyscy byli młodzi. Przed wszystkimi były jeszcze lata życia. Radości, kłopoty, zaziębienia, piątkowe wypłaty, odblaski szczęścia. Skończyło się w smużkach krwi na twarzy i w iskrach syczących na skórze, której życie już nie broniło. Mały epizod wielkiej wojny, prawie niedostrzegalny. Ale ofiara nie mniejsza niż te w decydujących bitwach.” – komentował w swoich wspomnieniach Zbigniew Kabata ps. „Bobo”, jedyny redaktor „Odwetu”, który wówczas uniknął śmierci. Kilka dni przed obławą młody Kabata został wysłany w okolice Iłży w celu „kolonizacji dla Odwetu”.

Minęły 82 lata od tamtych wydarzeń - bohaterskiej śmierci twórców konspiracyjnej gazety „Odwet”. W poniedziałek 18 marca 2024 roku Leszek Kopec, burmistrz miasta i gminy Staszów oraz zastępca burmistrza Ewa Kondek oddali hołd poległym bohaterom i złożyli kwiaty przy obelisku w Wiśniówce, upamiętniającym tamto wydarzenie. Cześć bohaterom oddali także Staszowianin Andrzej Wawrylak, członkowie PTTK koła w Staszowie oraz uczniowie ze szkół podstawowych w Czajkowie i Smerdynie, wraz z dyrektorkami placówek: Dorotą Misztal-Strzałą i Lidią Chwałą.



















